

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Dziś 6 stron.

z urzędowymi ogłoszeniami władz. Dzisiejszy nakład 35.000.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 250 zł., dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. - Cena poleciwego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-ej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, II ALEJA 25.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr., w tekście i nadciśnięte 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 120 zł. Ogłoszenia umieszczone w numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkotratnych - rabat.

Kłamstwa o Gubernii Generalnej odparte

Dr. Frank zdemaskował nowe fałszywe Chamberlaina

„Cierpienia 68 obywateli Palestyny” Zabieramy głos!

Wymagowana prośba o pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

Kraków, 27 stycznia.
W swojej ostatniej mowie w Izbie gmin Chamberlain oświadczył, że Niemiec nie chcą pozwolić na przesyłanie darów dla Anglików, którzy znajdują się na terenie Gubernii. Premier wykazał liczbę żyjących na obszarze byłego państwa polskiego poddanych Anglików w liczbie 74 osób, z których połowa znajduje się na terytorium, okupowanym przez Niemców. Chamberlain nie zaważał się oświadczyć wobec całego społeczeństwa, że poddani angielscy, a przy tym i „68 obywateli Palestyny”, którzy zamieszkują byłe tereny polskie, wystawieni są na „ciężkie cierpienia”. Z tych właśnie powodów Międzynarodowy Czerwony Krzyż zwrócił się z prośbą do władz niemieckich, by zezwoliły na wysyłanie paczek żywnościowych. Władze nie chciały zgodzić się na tego rodzaju ułatwienie.

General-Gubernator Dr. Frank na podobne twierdzenie Chamberlaina oświadczył, że dotąd żadna międzynarodowa placówka Czerwonego Krzyża nie zwracała się do niego z prośbą o pozwolenie na przesyłanie „darów z miłości” dla Anglików, znajdujących się na obszarze General-Gubernii.

I znów obkurczone doniesienia angielskie szybko znalazły się w świetle prawdy. — Twierdzenia angielskiego premiera przez General-Gubernatora dla zajętych obszarów polskich sprowadzone zostały ad absurdum. Prośby Czerwonego Krzyża, by pomógł angielskim obywatelom nie zostały uwzględnione, ponieważ wogóle próśb tych nie przedstawiono. Dla pozorów przy-

biera się chrześcijański strój miłości braterskiej, udaje się dobroczyńców, aby później, gdy zamjary zostaną brutalnie odrzucone, pokazać szlachetne oblicze. Wszak placówkom międzynarodowym Czerwonego Krzyża otwarte były drogi na obszary polskie.

Lecz wogóle Anglicy nie mieli zamiaru pomagać. Nie a nie nie obchodzi podżegaczy angielskich los rzekomo bardzo „nieśmiałych”. Chodziło im tylko o stworzenie nowego „szalonego kłamstwa” przeciwko niemieckim władzom w General-Gubernii. — W tych dniach przeżywamy znów fantazje na temat obchodzenia się władz z obywatelami na obszarze Polski. Uplynie wszak zaledwie 24 godzin od oświadczenia znane-

go profesora polskiego, który zdementował plotki radia angielskiego. Nie dosyć na tym, że dzienniki opublikowały interwju jednego z polskich dziennikarzy z profesorem Białobrzęskim, drukowany w „Nowym Kurierze Warszawskim”, podżegające z nad Tamizy wynaleźli znów nowe kłamstwo o General-Gubernii. Skoro angielski premier we własnej osobie zidentyfikował się jako podżegacz i z całą świadomością proklamował fałszywe informacje przed społeczeństwem, wyrok General-Gubernatora - Dr. Franka mówi sam za siebie. — Dr. Frank ostro odparł kłamstwa Chamberlaina. Świat wie teraz, komu ma wierzyć i zaufać w przyszłości.

ODEZWA!

Radom, 27 stycznia.
Nieopatrznie przez poprzedni Rząd wszczęta wojna spowodowała wskutek bezmyślnego zniszczenia zapasów zboża i przedmiotów pierwszej potrzeby wielkie braki, a wskutek tego podrożenie środków spożywczych. Prócz tego niesumienne elementy polskie usunęły zapasy zboża przez kradzież i rozbiórkę.

W ostatnim czasie dano się stwierdzić, że żydowscy i chciwi zysku spekulanci gromadzą i przetrzymują zapasy środków spożywczych.

Celem zabezpieczenia wyżywienia ludności i zaspokojenia jej najkonieczniejszych potrzeb życiowych Generalny Gubernator dla okupowanych polskich obszarów z rządził zastosowanie najsurowszych środków przeciw każdemu winnemu wy-

stępkę handlu łańcuskowego lub pokątnego oraz lichwy.

Dłatego wdrożono z natychmiastową skutecznością ujęcie wszelkich zapasów, koniecznych do życia i sprawiedliwy ich podział. Dla wszystkich artykułów codziennego użytku ustanowiono ceny maksymalne słuszne, odpowiadające ogólnym warunkom życiowym. Ceny zestawiono w wykazach cen i zostaną one ogłoszone.

Oczekuje, iż ludność polska w interesie własnym usiłowania te poprze i pomoże usunąć nierzetelne knowania kupców żydowskich i innych zbrodniarzy, wyzyskujących nędzę ludności polskiej.

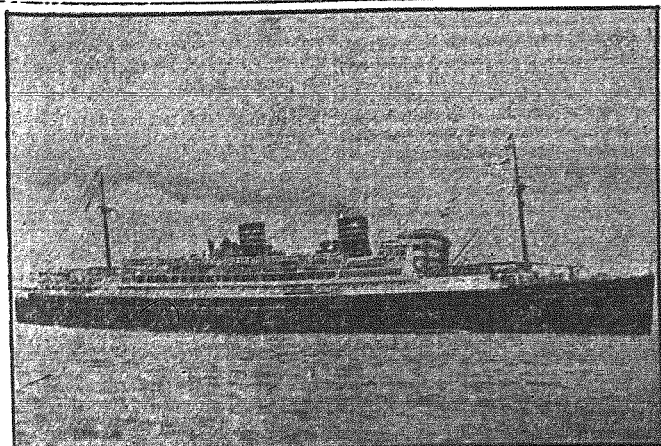
Szef Dystryktu Radomskiego
DR. LASCH,
Gubernator.

(=) Szerzyciele pogłosek są jednostkami niebezpiecznymi. Nie wahają się przed żadną robotą, włączają się po ulicach i denerwują ludzi swymi głupimi pomysłami. Mieszkają w Radomiu, czy w Częstochowie, bądź gdzie na jakiejs wsi, mamy ich w Krakowie i w Warszawie. Oni wiedzą wszystko co się dzieje na świecie. Znają dokładnie najtajniejsze plany sztabów generalnych wszystkich wojujących państw i znają tak samo zamiary wszystkich rządów. Wiedzą dokładnie jakie będą przesunięcia wojskowe i jakie podjęte zostaną kroki dyplomatyczne. O strukturze wewnętrznej obcych państw mówić będą jakby z otwartej ksiżki. Najszczęśliwszą ci fałszywca z tych pogłosek w czasach nędzy. Wtedy są oni w swym żywiole. Bądź to na rynku, czy w sklepach, albo też w gmachach bankowych, jednym słowem wszędzie gdzie się gromadzą ludzie, tam ich można napotkać i tam rozsiewają poważną - miną swe głupie wiadomości.

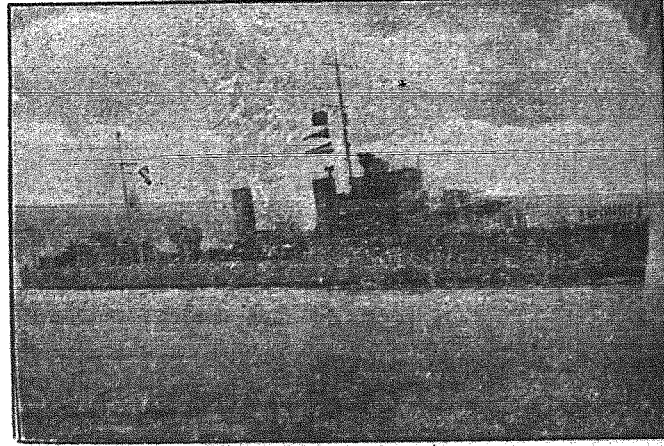
Także obecna sytuacja w Polsce zdaje się tym żywiołom być odpowiednią. Dla ich działalności. Szerokie warstwy naszego społeczeństwa cierpią wskutek wojny, która została wywołana przez nieodpowiedzialne zachowanie się niepozytalnych jednostek.

Zarządzenie generalnego gubernatora przewiduje dla lichwiarzy karę śmierci; nowe zarządzenia o uregulowaniu cen położą działalności tych lichwiarzy kres. Jest rzeczą jasną, że wykonywanie tych zarządzeń potrwa jakiś czas bo są one podobne zabiegom lekarskim, po których chorego musi mieć pewien czas na rekonwalescencję.

A więc i tu znowu zaczyna się praca naszych niebezpiecznych maciocieli. Dla fałszu ta może być przyrównana do szkodliwych bakterii, które się dostają



Japoński protest w Anglii w sprawie „Asama Maru”. Japoński okręt pancerzki „Asama Maru”, na którym w odległości 35 mil morskich od wybrzeży japońskich, łamiąc prawo międzynarodowe, aresztowano 21 Niemców.



Brytyjski okręt niszczyielski „Exmouth” zatopiony. Ilustracja nasza przedstawia zatopiony angielski okręt niszczyielski „Exmouth”, liczący 1475 ton.

do nowej rany. Jest przykrym faktem, że szerzyciele tych alarmujących pogłoszek mogą wprowadzić w błąd. Możemy napotkać ludzi — a ciekawym jest, że to są zawsze ci sami, — którzy za wszelką cenę gromadzą sobie całe składy niepotrzebnych towarów i przyczynają się w ten sposób do podwyżki cen. Za wszelką cenę chcą się pozbyć swych pieniędzy.

W Krakowie uniemożliwiono odpowiednimi środkami w międzyczasie najazd na składy tekstylne i odzieżowe. Podobne zarządzenia wyjdą w najbliższych dniach w całym gubernatorstwie.

O ile by takie szkodliwe żywioły miały zamiar pominąć zarządzenia Generalnego Gubernatora, kupując towary po cenach wygórowanych, to niech wiedzą, że według treści zarządzenia nie tylko ten będzie karany więzieniem lub śmiercią, który ceny takie będzie żądał, lecz także i ten, który je będzie płacił. Najmądrzejsi z tych ludzi, którzy chcą się pozbyć pieniędzy, myślą, że poczynią najroztropniej jak je ulokują w wódecie i papierosach.

Wszyscy ci, którzy przez swe zachowanie przyczyniają się do nerwowego nastroju szkodzą nie tylko sobie samemu, lecz także całemu społeczeństwu polskiemu. Korzyści wyciągają z tej działalności jedynie żydowskie lichwiarze i ich wspólnicy. Dla nich zachowanie się tych nieodpowiedzialnych żywiołów jest miłą okazją do stworzenia niepokoju i bezładu w kraju. Przy tej okazji chcemy tylko przypomnieć, że wynalazcy złych pogłoszek są ci sami, którzy przed wojną gadałi o złym usposobieniu wojska niemieckiego i o „bitwie pod Berlinem”, kiedy swe wiadomości czerpali od żydowskiej emigracji niemieckiej. Gdy wojna wybuchła i wojska niemieckie przekroczyły granicę Polski, ani jednego z tych ludzi nie zobaczyliśmy na froncie. Teraz chcieliby zamoczyć umysły Polaków przez fantastyczne wiadomości z Polski i zagranicy. Niemieckie władze okupacyjne, które są dobrze poinformowane, śmieją się z tych wybrzyków. Jeżeli się damy wprowadzić w błąd, to jak zawsze i w tym wypadku my Polacy zapłacimy rachunek.

Prasa sowiecka o otwarciu trasy Berlin-Moskwa

(—) Berlin, 27 stycznia.

Wyładowanie pierwszego samolotu regularnej komunikacji niemieckiej w Moskwie jako też przyjęcie gości niemieckich przez szefa Aerofloty Molokowa zanotowała prasa moskiewska w obszernych artykułach.

Ołbrzymi pożar w Antwerpii

(—) Bruksela, 27 stycznia.

W ubiegły wtorek wybuchł w jednej z fabryk w Antwerpii pożar, który się szybko rozszerzył na pobliskie domy towarowe. Akcja ratunkowa z powodu mrozu była bardzo utrudniona. Fabryka i domy towarowe spaliły się doszczętnie. Szkody materialne są bardzo poważne.

Dalszy etap walki z lichwiarzami

Zarządzenie o ustanowieniu cen maksymalnych w Dystrykcie Radom

Radom, 27 stycznia.
Sześć Dystryktu Radom, Gubernator Dr. Lasch wydał rozporządzenie o ustanowieniu maksymalnych cen w Dystrykcie Radom, które w całości przytoczamy:

Na podstawie § 5 ustęp 1 Pierwszego Rozporządzenia Generalnego Gubernatora o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 26 października 1939 r. zarządza co następuje:

§ 1.

Zakazuje się żądać, pobierać lub ofiarować za towary i świadczenia wszelkiego rodzaju, a w szczególności za przedmioty codziennego użytku cenę lub zapłatę ponad ustanowione ceny maksymalne lub wbrew ustanowionym wskaźnikom cen.

Jako podwyższenie ceny lub zapłaty uważa się również każde świadczenie wzajemne o gorszej jakości, w szczególności w zakresie warunków zapłaty lub warunków dostawy, jako też nie usprawiedliwione wzbranianie się przed wytworzeniem towarów lub ich dostarczeniem.

§ 2.

Zakazuje się uzależniać zbycie przedmiotów codziennego użytku od równoczesnego nabycia towarów innego rodzaju i innej jakości lub przyrzekać ich nabycie.

§ 3.

Za świadczenia przemysłowe wolno zasadniczo pobierać lub ofiarować tylko tę cenę lub zapłatę, jakie pobierano w dniu 1 września 1939 r.

Świadczeniami przemysłowymi w myśl ustępu 1 są świadczenia wynikające z umowy o dzieło lub o pracę rzemieślniczą oraz przemysłu transportowego, komunikacyjnego, gastronomicznego i hotelowego. O ile można udowodnić, że każdy lub nakłady danego przemysłu od 1 września 1939 r. wzrosły w tym stopniu, że nie gwarantują słusznego zysku, to można cenę lub zapłatę podwyższyć o odpowiednią część ułamkową najwyższą jednak o 40 procent.

O ile cena w poszczególnym wypadku albo dla pewnej gałęzi przemysłu została już odmiennie i to niżej ustanowiona, ustanowienie to pozostaje niezmiennym; o ile byłaby ustanowiona wyższa cena, to jej utrzymanie wymaga zezwolenia Szefa Dystryktu Radom, Wydział Ustanawiania Cen.

§ 4.

Kto w sklepach, oknach wystawowych, witrzynach, na targach, w halach targowych, w sprzedaży ulicznej na widok wystawia, zachwala, lub w drobnym handlu sprzedaje przedmioty codziennego użytku, winien zaopatrzyć towary w kartki z cenami, które zawierają muszą bez żadnej wątpliwości dokładną cenę za każdy kilogram, za każdą sztukę lub za każdą miarę, jako też oznaczenie w

handlu używanej jakości. O ile towary sprzedaje się według wagi, to wolno ważyć i obliczać wagę tylko według niemieckich jednostek wagi. Nie potrzeba umieszczać kartek z cenami o ile towary lub świadczenie przemysłowe określone bez żadnej wątpliwości uwydoknione zostały w cenniku, który sporządzony w języku polskim i niemieckim na widocznym miejscu winien być umieszczony w sklepach, oknach wystawowych i w straganach.

Piekarnie, rzeźnice, fryzjerzy, szewcy, restauratorzy, oraz kawiarnie winny w każdym razie umieszczać cennik według przepisów ustępu 2.

W dorozkach i sankach, które służą celom zarobkowym należy umieszczać cennik w języku niemieckim i polskim, widoczny dla pasażera.

§ 5.

Sześć Dystryktu Radom — Wydział ustanawiania cen — może zezwolić na wyjątki od zakazów zawartych w §§ 1—3 w razie koniecznej potrzeby gospodarczej lub dla złagodzenia zbyt dotkliwych skutków tych zakazów.

§ 6.

Przestępstwa przeciw niniejszemu zarządzeniu ulegają karze więzienia i grzywny w wymiarze nieograniczonym. W wypadkach szczególnie ciężkich mo-

żna orzec karę śmierci lub ciężkiego więzienia do lat piętnastu.
Obok lub zamiast kary można orzec zamknięcie zakładu lub zakazak winnego wszelkiej działalności przemysłowej. Osiągnięty z przestępstwa zysk lub przedmioty przestępstwa mogą być skonfiskowane.

Jeżeli interes publiczny nie wymaga orzeczenia sądowego z powodu przestępstwa przeciw temu zarządzeniu, Sześć Dystryktu Radom lub właściwy naczelnik powiatu lub miasta mogą wymierzać porządkowe kary pieniężne do wysokości 10 000 złotych oraz kary uboczne wymienione w ustępie pierwszym.

Kary wymierza się w orzeczeniu na piśmie.

Przeciwko karom wymierzonym przez naczelników powiatów lub miast można wnieść zażalenie do Szefa Dystryktu Radom w ciągu tygodnia po doreczeniu winnemu orzeczenia karnego. Sześć Dystryktu rozstrzyga ostatecznie.

§ 7.
Zarządzenie to wchodzi w życie w dniu ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym dla Dystryktu Radom.

Radom, dnia 23 stycznia 1940 r.
Sześć Dystryktu Radom
Dr. Lasch
Gubernator.

Prowincje tureckie w gruzach

Samoloty biorą udział w akcji ratunkowej

(—) Ankara, 27 stycznia.

W ostatnich dniach zanotowano w dziennikach całego świata komunikaty o trzęsieniu ziemi w Turcji. Trzęsienia te zdarzały się w największych rozmiarach przede wszystkim w zachodnich częściach kraju. Obecnie nadchodzi wiadomość że środkowej Turcji o wielkich wylewach rzek w okolicy miasta Smyrny.

Akcja ratunkowa w Anatolii jest niemiernie utrudniona. Połączenia komunikacyjne są przerwane, tak że władze tureckie były zmuszone do wysłania ekspedycji ratunkowej składającej się z eskadry samolotów. Samoloty te przywoziły środki żywnościowe i lekarstwa. Druga ekspedycja pomocniczą wysłano drogą morską. Najbardziej zagrożone jest miasto Erzerum. Na linii kolejowej Erzerum-Ankara zdołał przedostać się dotychczas tylko jeden pociąg sanitarny.

Turecki świadek nocy, który właśnie tym pociągiem przybył do Erzerum opisuje swe przeżycia. Wygląd miasta jest okropny. Prawie wszystkie budynki i gmachy leżą w gruzach. W kilku dzielnicach miasta wybuchy pożary. Oddziały ratownicze ciągle jeszcze wydobywają z pod gruzów zabitych i rannych. W całym mieście nie ma ani jednego lekarza, tak że rannym nie można przyjąć z pomocą. W tych warunkach dużo rannych ginie.

Na terenie prowincji Siwas zanotowano dotychczas 44 razy trzęsienie ziemi.

W prowincji Siwas przybył pewien uciekłnik, s który dziennikarzowi tureckim

dał żywy obraz zniszczenia miasta Erzincsan. W mieście tym poległo więcej jak 10 000 ludzi. Pierwszy pociąg ratowniczy przybył dopiero po upływie 68 godzin. Odbudowa miasta może się odbyć dopiero na wiosnę. Jak podaje obserwatorium meteorologiczne w Stambule, trzęsienia ziemi w Anatolii mają potwać jeszcze co najmniej 6 miesięcy.

W związku z katastrofą trzęsienia ziemi (środkowej i zachodniej Turcji) zanotowano w tureckich kołach z wziętością fakt, że za granicą katastrofa w Turcji wywołała tak silny oddźwięk współczucia. Jak wiadomo już dawniej rząd niemiecki wysłał akcję ratunkową i lekarstwa do zagrożonego terenu.

Norweskie zażalenie

Norwegia przedłożyła zażalenie w Londynie z powodu zatrzymania jej poczty. Dyrektor poczty w Oslo zakomunikował to przedstawicielowi angielskiej poczty. Chodzi tu o wydanie amerykańskiej poczty przeznaczonej dla Norwegii.

Przeziębienie



NIEDZIELA

Dodatek tygodniowy dla katolików

Błogosławieństwo pracy.

Okrutnie było słowo, słowo kary i klątwy, które Bóg wyrzekł do pierwszych parów ludzi w raję gdy zgrzeszyli: „Niechaj przeklęta będzie ziemia dla ciebie... Ciężka praca będziez się żywić z niej przez całe swoje życie i w pocie czoła podrywał będziez swój chleb”. (Gen. 3.17-19). I słowo to ciąży na ludzkości przez całe stulecie, jak przeznaczenie. Tylko mała ilość potężnych i silnych jednostek przemocą przełamala ciężar losu i stanęła na czele. Tysiące współpracowników musi służyć jako bezprawni niewolnicy samowoli wybitnych jednostek. W okresie kiedy żył Pan Jezus wytworni Rzymianie i Grecy uważali, że praca hańbiła. O czasie Jezuso stało się inaczej. Nie o ziemi mówił Zbawiciel ani o klątwie na niej ciążyącej, lecz o polu pracy nowego Przymierza jaką jest „Winnica Pana”. O Chrystusie mówią wszak jego uczniowie: „Czyż nie jest On synem cieśli?” (Mt. 6.3) i my również podejmujemy te słowa i wiemy od wyznawców jego nau-

ki, że w życiu publicznym znany był, jako współpracownik swojego ojca, Józefa. Z chwilą wystąpienia Jezusa zdjęta została klątwa z pracy. Zbawiciel na pustyni w cudowny sposób rozmożył chleb i nakarmił głodną, zmęczoną tysiącami rzeszą ludu, wynagrodził również wysiłek apostołów bogatym połowem. Chrystus chętnie opowiadał przypowieści o pracy i jej owocach. Słudzy, którzy otrzymywane po pięć i po dwa talenty mogli je podwoić piłą pracą „jako dobrzy i wierni słudzy” w przypowieści „rodosć Pana”. W Ewangeliu czytamy znów o pracy w „winnicy Boga”; dawca pracy zapewnia wynagrodzenie i dobrocią swą i przykładem zachęca do pracy.

A więc Chrystus dał nam przykład i nauczył nas pracować. Powiedział, że praca nie jest nieszczęściem i śladnym zarządzeniem losu, lecz zadaniem życia i celem życia, tak, że człowiek, który nie chce pracować tym samym wyklużony zostaje ze społeczeństwa Chrystusowego. Posłuchajmy św. Pawła co pisze w drugim liście do Tessaloniczaków: „Prosimy was bracia w imię na-

zego Pana Jezusa Chrystusa: trzymajcie się zdale od każdego brata, który prowadzi nieporządek życie... Wścież wszak dobrze. Nie prowadziliśmy nieporządnego życia wśród was i nie pozwoliliśmy nikomu podarować sobie chleba. Pracowaliśmy dniami i nocą... Gdysmy wówczas byli jeszcze między wami rozkazywaaliśmy: kto nie chce pracować, ten ma również i nie jeść; i teraz słyszemy...”, „że niektórzy z was miast zajęć się poważną pracą prowadził próżniacze życie. Tym ludziom nakazujemy szczególnie, by poświęcili się pracy w imię Jezusa Chrystusa i aby zasłużyli godności swą na chleb”.

Czyż słowa następujące zawarte w przypowieściach nie są pochodzenia Jezusowego?

„Próżniactwo jest początkiem wszelkich ciężarów”, i że „Praca osładza trud życia”?

Istotnie praca jeszcze dziś wymaga potu i wysiłku, starań i ofiar, istotnie ziemia jeszcze dziś ma kolce i ciernie jak dawniej, lecz nie jest przekleństwem, lecz błogosławieństwem od Boga nam danym. W imię Jezusa musimy pracować. I tała powinna być praca katolików dla służby Bożej, w dni powszednie naśladować winniśmy Chrystusa w pracy, skoro chce się ją spełniać w myśl zasad Jezusowych. Wyrażnie wszak zyczy sobie tego Zbawiciel: „Kto chce mnie naśladować, niech weźmie swój krzyż

na ramiona swe, również swój trud codzienny — i niech idzie za mną” (Luk. 9.23). Zwłaszcza kiedy w świecie zewnętrznym będzie występował jako człowiek, jako taki, co wiernie wypełnia swe obowiązki będzie mu „dane imię, które przewyższało będzie wszelkie inne imię na”. Naśladowanie Chrystusa w wiernym wypełnianiu obowiązków prowadzi wyżej, do nieba. Nie jest ono przekleństwem, lecz ucieczką, ucieczką w górę, w żył.

W ten sposób uformował Chrystus swą pracę „w imię Jezusa”, winien być katolik do „Winnicy Pana” i pracę swą spełniać w formie modlitwy. I tak jak każda prawdziwa modlitwa wznosi duszę do nieba, na szczerej i dobrej pracy spoczywa również błogosławieństwo ręk Bożej. Nie wszystko wszak nam się udaje, nawet wtedy, kiedy praca naszą spełniamy z modlitwą na ustach, pomysłmy wtedy o pracy w dniach zalek nie od pogody. Lecz błogosławieństwo Boże ciągle trwa i to jest wreszcie główną sprawą. Błogosławieństwo Boga pozwala nam osiągnąć sprawy stracone, zniszczenie znów odbudować. Każdy wierzący w Chrystusie, wie o tym, że mimo osobistych wkładów, zawdzięcza wszystko dobroci i łasce Boga. „I nie dla tego ten ma, kto sadzi i podlewa, lecz dlatego, że Bóg błogosławi. Każdy otrzy-ma zapłatę, według swych starań i według wartości swej pracy”.

Oslo żyje w cieniu wojny

Widome znaki neutralności

Oslo, 27 stycznia.

Jesteśmy tak dalece przyzwyczajeni do stosunków wojennych, że dziwnym musi nam się wydawać, iż tam gdzieś, daleko, istnieją miasta, w których ludzie nie odczuwają bezpośrednich skutków wojny, w których życie układa się w mrok lub więcej „przedwojennych” warunkach. Dziwnym musi się nam wydawać miasto, gdzie gości przyjmują się z równą obojętnością, bez względu na to czy są Anglikami, czy Francuzami, Hiszpanami czy Niemcami.

Do takich miast, które żyją poza bezpośrednim zasięgiem wojny należy stolica Norwegii — Oslo. Aczkolwiek Norwegia nie jest zainteresowana w obecnej wojnie, to jednak wojna ta wycisnęła na niej swoje piętno. W wielkim hotelu tłoczą się międzynarodowi goście około południa, czekając na namówzone wydania dzienników. A dzienniki te nie piszą o niczym innym, jak tylko o wojnie. Stała się ona największą sensacją świata, wypierając katastrofy, zbrodnie, włamania i t. d. z czołowych szpałt prasy. Gdy nareszcie ukaże się kolporter gazet — wszyscy rzucają się na wielkie płachty dzienników i po chwili wszędzie panuje cisza. Publiczność międzynarodowa zagłębia się w czytanie ostatnich doniesień z frontu. Dopiero po przeczytaniu dzienników — życie wraca do swojej normy. Goście udają się do sali jadalnej, zaczyna się dyskusja i wymiana zdań.

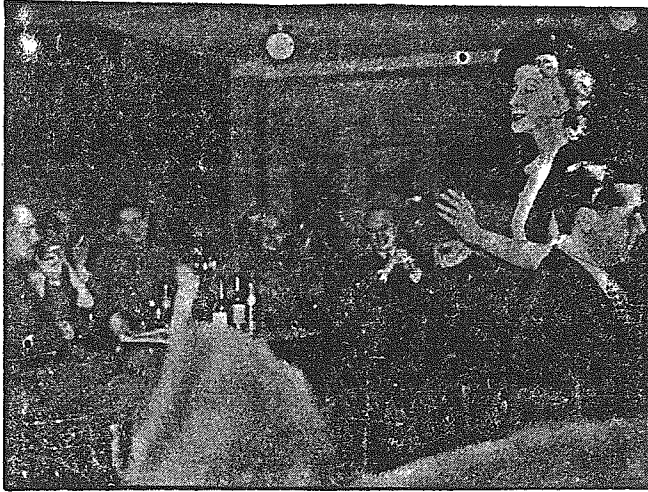
Widomym znakiem neutralności Norwegii jest nastrojowy wieczorny jej stolicy. Ulice oświetlone są wspaniale. Ponieważ na północy bardzo wczesnie zapada zmrok, przeto już po południu płoną uliczne latarnie, a szczyby wystawowe wielkich sklepów bliszczą iluminacją wewnątrz. Na fasadach domów przebiegają świetliste sygnały reklam, rzucając jaskrawe światło na ulice i place. Pod wieczór Oslo nabiera charakteru wielkomiejskiego. Ulice wypełniają się tłumem ludzi, zatrzymujących się przed wystawami wielkich sklepów.

Wojna wywarła na życie Norwegii stosunkowo bardzo niewielki wpływ. Nie odczuwa się braku środków żywności i tylko niektóre towary sprzedaje się na kartki. Brak tylko niektórych owoców, sprowadzanych z południa, gdyż okręty zające do Oslo czy Bergen nie zawsze docierają do miejsca przeznaczenia. Natomiast wpływ wojny widzimy w czym innym, a mianowicie w znacznej podwyżce cen. Warunki wojenne, w jakich pracuje świat robotniczy Norwegii, powodują podwyżkę płac, która pociąga za sobą automatycznie podwyżkę cen towarów. Nic więc dziwnego, że na porządku dziennym znajdują się ciągłe pertraktacje między pracodawcami a robotnikami na temat zrównoważenia poborów ze zwwyżką cen.

Wojna stała się głównym tematem rozmów dnia. Norwegia nie bierze udziału w tej wojnie, ale nie znaczy to, aby los oszczędził jej przykrości wojennych. Norwegia w ostatnich latach nie

wiele interesowała się wydarzeniami na zewnątrz, a właściciele domów mają pokontynencje, to też wybuch wojny zaskoczył ją nieco i zdezorientował, zwłaszcza, że przebieg pierwszych miesięcy wojny dokonał dużych zmian w zaprzywyczajeniu każdego Norwega na układ sił wśród mocarstw europejskich. Dziś każdy Norweg jest za zachowaniem neutralności, ale mimo to z troską spo-

zowych, a właściciele domów mają pokontynencje, to też wybuch wojny zaskoczył ją nieco i zdezorientował, zwłaszcza, że przebieg pierwszych miesięcy wojny dokonał dużych zmian w zaprzywyczajeniu każdego Norwega na układ sił wśród mocarstw europejskich. Dziś każdy Norweg jest za zachowaniem neutralności, ale mimo to z troską spo-



Francuzi walcą a Anglicy bawią się. W czasie, gdy żołnierze francuscy walcą na froncie, Anglicy bawią się jak najlepiej na koncercie przybyłej z Londynu subretri.

gląda w przyszłość, obawiając się wyniku dalszych losów swej ojczyzny.

Norwegowie mają nadzieję, że uda im się zachować do końca swą neutralność, ale mimo to, jak każdy mądry człowiek, czynią odpowiednie przygotowania. — Przede wszystkim dotyczy to przygotowania do zabezpieczenia się przed atakami lotniczymi. Wielkie czerwone afisze pouczają każdego, jak ma się zachować na wypadek alarmu lotniczego, którego sygnałem jest, tak jak w innych krajach, przeraźliwa syrena. Afisze nakazują w takich wypadkach chronić się do mieszkań i lokali publicznych: Dzienniki nawołują do kupowania masek ga-

zła w przyszłość, obawiając się wyniku dalszych losów swej ojczyzny. Norwegowie mają nadzieję, że uda im się zachować do końca swą neutralność, ale mimo to, jak każdy mądry człowiek, czynią odpowiednie przygotowania. — Przede wszystkim dotyczy to przygotowania do zabezpieczenia się przed atakami lotniczymi. Wielkie czerwone afisze pouczają każdego, jak ma się zachować na wypadek alarmu lotniczego, którego sygnałem jest, tak jak w innych krajach, przeraźliwa syrena. Afisze nakazują w takich wypadkach chronić się do mieszkań i lokali publicznych: Dzienniki nawołują do kupowania masek ga-

zła w przyszłość, obawiając się wyniku dalszych losów swej ojczyzny. Norwegowie mają nadzieję, że uda im się zachować do końca swą neutralność, ale mimo to, jak każdy mądry człowiek, czynią odpowiednie przygotowania. — Przede wszystkim dotyczy to przygotowania do zabezpieczenia się przed atakami lotniczymi. Wielkie czerwone afisze pouczają każdego, jak ma się zachować na wypadek alarmu lotniczego, którego sygnałem jest, tak jak w innych krajach, przeraźliwa syrena. Afisze nakazują w takich wypadkach chronić się do mieszkań i lokali publicznych: Dzienniki nawołują do kupowania masek ga-

Pozostaje tylko jedno — nie!

Dania wzburzona z powodu żądań Churchilla

Kopenhaga, 27 stycznia.

Prasa kopenhaska podkreśla szczególnie przykre wrażenie jakie wywołała przemowa radiowa Churchilla do wszystkich państw północnych. Apel Churchilla, skierowany do państw neutralnych nazywa się np. we wstępnym artykule „Nationaldende”, że jest nieogólny w swym założeniu, jak również nielekomyślny w swych zamiarach. W

pierwszych wstępnych zdaniach „Fædrelandet” powiedziano, że Churchill zażądał od Danii, by zaniechała swej neutralności by połączyła się z Anglią i Francją, t. zn. by wydała wojnę Niemcom. Dania powiedziała jednak — nie. Byłaby to bowiem karkołomna awanturka polityka, gdyby państwo duńskie szło po tej linii wytyczonej. Wobec faktów, że Churchill propozycje swe prze-

dzielił państwu neutralnym w Lidze Genezyjskiej, należałoby tylko stwierdzić baczniejszą uwagę na „trzymanie wstrzymania Dania z tej instytucji, które może być powtórzone dziś lub jutro.

Rozczarowanie i niezadowolenie

Amsterdam, 27 stycznia.

Wynoszące się ponad inne rzekomo skuteczne wyniki angielskiej wojny gospodarczej prowadzonej przeciwko Niemcom, wyniki które Mr. Ronald Cross przed kilku dniami zakomunikował w izbie gmin znalazły odczytanie w brytyjskiej prasie prowincjonalnej.

„Yorkshire Post” oświadcza, że po mowie sir Ronald Crossa nie ma powodu do radości. Maryarka Anglii próbuje niemiecki import i eksport zatrzymać na drogach morskich. Niemcy jednak w porównaniu z wojną światową posiadają o wiele większe źródła pomocnicze, możliwe do uzyskania drogą lądową. Cross natomiast, że Niemcy dziś technicznie są silniejsi niż podczas wojny światowej. Lata zbrojeń i przygotowań uczyniły z narodu niemieckiego olbrzymią militarną i gospodarczą maszynę. W Anglii już nikt nie liczy się z możliwością, by gospodarcza wojna przyniosła jakiegokolwiek rozwiązanie.

Również krytycznie zaznacza „Manchester Guardian”, że „Cross wobec tego rodzaju gospodarczej wojny obecnie znajduje się w tej samej sytuacji co Pericles, gdy Ateny prowadziły do wojny przeciwko Sparcie i zwycięstwo osiągnąć chciał bojkotem. Na olbrzymim kontynencie europejskim jest tylko granica francuska zamknięta dla Niemiec.

Również i „Financial News” krytykuje zdania ministra wojny gospodarczej, który korzystne momenty tylko podkreśla, nie korzystnie zaś ukrywa.

Antyzydowskie pisma w Londynie

Kopenhaga, 27 stycznia.

Na złość żydom i marksistom afisz stolicy i licznych miast prowincjonalnych udekorowane zostały pod ostrogiem ciemnością w tego rodzaju napisy, np.: „Żydowska wojna złota”, „wojna obecna to wojna żydów” i t. d. „Daily Herald” donosi, że na jednym z wyciów ulicznych młowa oświadczył, że organizacja jego musi oświecić armię po co ona walczy. „Żydzi rozpoczęli wojnę, lecz oni nie biją się” — zakończył.

Z organizacji żydowskich dowiedzieliśmy się, że pierwszym angielskim milicjantem, który został powołany na kierownika jest żyd. (Nic dziwnego, gdy szefem był żyd Hore Belsha). Dłatego komendantem pierwszej kompanii francuskiej, maszerującej Niemcy był żyd. mianowicie kapłan Pierre May. W Londynie i Paryżu ogłoszono już pewną sławę towarzystwo żydowskie.

Policja angielska obecnie podjęła akcję tropienia 9000 „niemieckich” emigrantów, którzy dotychczas nie byli ujęci i posiadali niemieckie paszporty. Chodzi im przede wszystkim o żydów, którzy bez paszportów zatrzymali się w Anglii. Część tychże ma być wysłana do Francji. Anglicy są bardzo zaniepokojeni ponieważ 58.000 Niemców władze angielskie nie internowały. Są to wyłącznie żydzi.

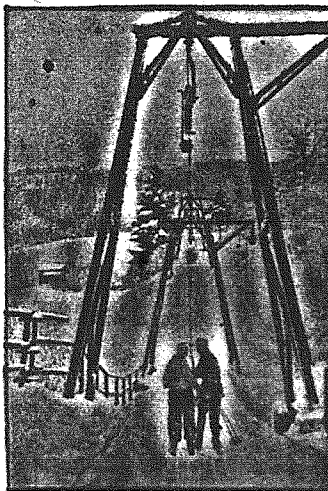
Oszustwo z banknotami 100 złotowymi

Warszawa, 27 stycznia.

Na wsiach w okolicy Warszawy „działają” od szeregu dni oszuści. Korzystają oni z głupoty mieszkańców, w związku z wymianą banknotów Banku Polskiego.

Do miejscowości Piaseczno przybył pewien jegomość jako przedstawiciel nieistniejącego już Banku Polskiego celem „nabywania” 100 złotych po „oficjalnym” kursie zł. 75. Na szczęście ludność tamtejsza nie poszła na lep „dobrych interesów” pana przedstawiciela i wolała wymienić manknoty na kursie zł. 100 w wyznaczonych bankach. Drugi lotr próbował szczęścia w miejscowości Salomea. Przyjechałszy wydał rozkaz przedłożenia do kontroli banknotów 100 i 500 złotych. Skontrolowane banknoty odpieczerował znakiem „dobre”. Za odpieczerowanie żądał zł. 15 od sztuki. Według naszego zdania oszukanym obywatelom dobrze się stało, jeżeli jeszcze nie zrozumieli, że oddawanie banknotów do dyspozycji banków po pełnym kursie oficjalnym jest najbardziej celowym postępowaniem.

Przed zawodami zimowymi w Garmisch



Ilustracja z lewej strony przedstawia bramę triumfalną, wybudowaną u wejścia na teren zawodów z napisem pozdrawiającym gości. Zdjęcie z prawej strony przedstawia parę narciarzy, korzystających z wyciągu linowego w Hausberga koło Garmisch-Partenkirchen, umożliwiającą im w ciągu 15 minut wydotarcie się na wysokość 1600 metrów.

Warszawa musiała zrobić początek

Francuskie plany uwikłania Europy w wojnę

Berlin, 27 stycznia.

Dwa sprawozdania ambasady niemieckiej w Paryżu, będące treścią rozmowy pewnego meza zaufania z francuskim ministrem marynarki Campinchi, stanowią trzecią urzędową publikację niemiecką do ogłoszonej przez Francję „Złotej księgi”. Tematem obydwu sprawozdań, noszących datę 10 i 20 kwietnia 1939 r., są oświadczenia Campinchi, których główną osnowę stanowi zagadnienie wokół utworzonego protektoratu Czech i Moraw, możliwości militarnej wystąpienia mocarstw zachodnich przeciwko Rzeszy, wzgl. przeciwko osi, jak i niemniej stanowiska Polski. Już w kwietniu ub. roku uważał Campinchi wojnę przeciw Niemcom nie tylko jako niemiękką, ale co pewniaka, za konieczną. Zupelnie otwarcie twierdził on, że utrzymanie na dłuższą metę stanu pokojowego nie jest możliwe, co zresztą całkowicie pokrywało się z opinią szefa francuskiego sztabu generalnego Gamelina, szefa sztabu admirała admirała Darlana oraz szefa wojennego gabinetu Daladiera — generała Decana. Zausznik Daladiera — Campinchi, uważany za wyraziela opinii rządu francuskiego, nie czynił z tego tajemnicy, podobnie zresztą, jak opinia światowa, że uważa za rzecz nielogiczną i teniennie korytarza, jak i oddzielenie Gdańska od Rzeszy, ale się obawia, że pomiędzy pułkownikiem Beckiem a Wilhelmsstrasse może dojść do porozumienia na temat aktualnych zagadnień. Całą swą uwagę skierował on na temat aktualnych zagadnień. Całą swą możliwość ustąpienia Becka ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Po tym fakcie Warszawa traktować będzie zagadnienie nienuarzalności Gdańska i korytarza, co automatycznie zmusi Francję i Anglię do wypowiedzenia wojny.

W toku swej pierwszej rozmowy z meżem zaufania ambasady niemieckiej oświadczył Campinchi, że wskutek polityki Niemiec, a ostatnio z powodu wcielenia Zachodniowacji została poważnie zagrożona równowaga w Europie, a równocześnie w dużym stopniu zacięża nad Europą hegemonia Niemiec. Europa będzie musiała się tej hegemonii podporządkować lub też się jej przeciwstawić. Ponieważ Anglia i Francja są zdecydowane czynić to ostatnie, uważa on wybuch wojny za niemiękką.

Mysli o bezapelacyjnym zwycięstwie

O sile militarnej Niemiec w wypadku wybuchu wojny wyraził się Campinchi w ten sposób, że za wyjątkiem Włoch i Japonii, cały świat uzbroi się przeciwko Rzeszy. W tych warunkach nastroje w kręgach ojskowych Francji były nastawione za owadzeniem wojny, zaś wczesne rozmowy między ministrami, dotyczące obrony kraju, jak również rozmowy w łonie sztabu generalnego, upoważniły gen. Gamelina do twierdzenia, że sytuacja strategiczna i wojskowa Francji jest tego rodzaju, iż pozwala bez najmniejszego powątpiewania sądzić o zwycięskim zakończeniu wojny. Na wstępie swej drugiej rozmowy w dniu

2 kwietnia ub. r. poruszył Campinchi zagadnienie Polski. Uważał on, że niemiękkie nastąpienie ze strony Rzeszy troki przeciw Polsce, które stanowić będzie powód do wybuchu wojny. Najwidoczniej Niemcy uważali za stosowne wstrzymać się z rozwiązaniem problemu korytarza, ponieważ wychodzili z założenia nielogiczności jego istnienia, jak i faktu oddzielenia Prus Wschodnich od całości Rzeszy. Uważał więc, że to narzucające się zagadnienie nie sprawa szczegółowych trudności. Demokracje zachodnie doszły jednak do takiego psychologicznego nastawienia, które wykluczało możliwość rozwiązania tego problemu przy użyciu siły. Jeśli Francja widzi się gotową wystąpić zbrojnie dla dobra Polski, że jej gotowość nie ulega najmniejszej wątpliwości, to fakt ten nie jest wżarazem jakiejś szczególnej sympatii dla zagrożonego narodu wschodniego, lecz po prostu chęć powstrzymania niemieckiego dynamizmu.

Kombinacje o Morzu Śródziemnym

Odnosnie do zagadnienia na Bałkanach zauważył Campinchi, że niemiękkie Rumunii, Grecji i Jugosławii będzie musiała być zagwarantowana przez mocarstwa zachodnie nawet wówczas, jeśli one nie będą w zgodzie co do przyjęcia tych gwarancji. Na Morzu Śródziemnym stanowią siły morskie ententy w odniesieniu do tychże sił państw osi drugoczną wyjątkowość. Niezależnie od tego jest zarówno Anglia, jak i Francja w możności w każdej chwili zamknąć wszelki dostęp do Morza Śródziem-

nego, do czego służą im liczne bazy morskie. Campinchi dodał w sposób cyniczny, że w Abisynii i innych częściach Imperium Włoskiego wdrożyła Anglia odpowiednio kroki. Wystarczy więc tylko jedno słowo poważnego Anglika, a tubyley są gotowi do zbrojnego wystąpienia. Upadek całego imperium jest więc rzeczą postanowioną. I w toku tej rozmowy wyraził się Campinchi z pełnym optymizmem o wyniku przyszłej wojny.

Czas pracuje przeciw Francji

Mał zaufania ambasady niemieckiej w Paryżu z kolei dosłownie zawiadomienie w swym sprawozdaniu: „Moje twierdzenie, iż Rzesza nikogo nie zaatakuje, a więc nie doprowadzi do stanu wojennego, znalazło w odpowiedzi oświadczenie, że niemiękkie nastawienie wojny nie leży wprawdzie bezpośrednio w jednostronnym wystąpieniu Niemiec, ale znacznie więcej w tym, że niemiecka polityka może stwarzać takie sytuacje, które za swej strony mogą zniechęcić Francję do wojny przeciw Niemcom. W końcu Campinchi oświadczył, że jest on zdania, jako było rzeczą niemiękką w sposób sytuacyjny przesuwając termin rozstrzygnięcia wojennego. W sposób bezprzykładny zalecał pan Chautemes system zyskiwania na czasie. W jakim celu? Czas pracuje przeciw Francji i również w przyszłości tak się będzie działo. Najbardziej odpowiedzialne czynniki wojskowe są tego samego zdania. Na tym kończy się ten, niezwykle ciekawy dokument.

„Niemcy nie są do wygłodzenia” Złudzenia angielskiego polityka

Amsterdam, 27 stycznia.
Konservatywny poseł Izby gmin i były minister dominió A m e r y w ub. wtorek wypowiedział lapidarne zdanie, że najlepszym i może jedynym środkiem, by pokonać Niemców, to „zmusić ich natychmiast do walki”.
„Tylko wojna gospodarcza nigdy nie zęgnie Niemców kolan. Nie należy tudzież się luzać, że mocarstwa zachodnie zmuszą Niemcy do poddania się przez głód”.
Ataki wojskowe na Niemcy, sądzi najwinnie Amery, poderwą zaufanie Niemców do Hitlera i sprowadzą Rzeszę do tego rodzaju zamieszania, że natychmiast będzie

można odnieść skuteczne zwycięstwa nad wrogiem. Wreszcie tym samym opór narodu angielskiego zostanie wzmocniony.
Niemcy ze swej strony zapewniali pana Amery, że głodem nigdy nie zostaną muszona do zgięcia kolan, a jeśli wierzy on w skuteczność ataków wojskowych, to pomysł ten należy również uważać za niemiękką iluzję. Wreszcie Niemcy czekają już na to oddawna, by Anglii chociaż raz spróbowali „zawiesić białą flagę na obronny wale zachodnim”. Długość czasu był tylko Francuz, który za honor światowej plutokracji żydowsko-angielskiej krwawo nadstawiał swą głowę.

Italia narodem stojącym wiernie u boku swych przyjaciół

Rzym, 27 stycznia.
Wytyczne partii faszystowskiej dla narodu włoskiego, streszczające się, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, w słowach: „Nie zasypiać! Italia w każdej chwili może być muszona lub zobowiązana do chwycenia za broń!”, wywołują w całej Italii głośne echo uznania. Z komentarzy prasy włoskiej naddoność się za wywody centralnego organu faszystowskiego „Popolo d'Italia”.
„Wytyczne polityki partii faszystowskiej — pisze dziennik — muszą przyjąć do wiadomości przede wszystkim ci, którzy jeszcze dzisiaj czują się związani z bandytami Wersalu i z genewskimi sankcjonistami i ci, którzy marzą o militarnych spacerach, których oczy palają żądza złota, podczas gdy na ładzie, wodzie i w powietrzu rozstrzygają się losy Europy, tak, jak gdyby Włochy nie były krajem tego świata. Jak gdyby Włochy w pierwszym rzędzie nie potrzebowały się troszczyć o swoją przyszłość, o bezpieczeństwo i rozwój swego imperium. Regime faszystowski, któ-

ry ma poza sobą 17 lat walki o dobre imię i los Italii, nie skapituluje w roku 18-tym. To trzeba powiedzieć przede wszystkim tym, którzyby woleli zgnać kolanem przed obcym, zamiast wziąć na swe barki nowe niebezpieczeństwa, nowe ofiary. To winni wiedzieć również cudzoziemcy, którzy jeszcze nie dawno Italii szkalowali, te samą Italii, która kiedyś śpieszyła im z pomocą. Ich syrenie śpiewy są dziś niepotrzebne, nie potrzeba nam pochwał na cześć regimu, który wczoraj jeszcze szkalował, nie trzeba, aby się dziś rozpyliwali w komplementach i hymnach.

Italia faszystowska nie jest już krakrem, który popelnia błędy młodości, lecz dojrzałym narodem pod broń, stojącym wiernie u boku przyjaciół i zdecydowanie wobec swoich wrogów. Jeśli plutokracje zachodu nas nie rozumieją, tym gorzej dla nich, jeśli sobie wyobrażają, że zmiana warty oznacza dla nas rezygnację z celów naszej rewolucji, wówczas znowu się mylą, pobudzając nas do śmiechu”.

Nie ma spokoju w gabinecie Londynu Przegrupowanie młodszych sił

Kopenhaga, 27 stycznia.
Angielski przedstawiciel kopenhaskiej „Berlingske Tidende” donosi, że kryzys gabinetu Chamberlaina coraz to więcej wibruje na sile. Ostatnia rekonstrukcja rządu angielskiego nie przyniosła żadnego spokoju w gabinecie. Tym razem za pierwszym planie nie stoi kwestia osoby, lecz chodzi o podstawową, gruntowną reorganizację gospodarczą stronę prowadzenia wojny.

Przegrupowanie młodszych ministrów jest prawdopodobne. Na przykład przeniesienie dotychczasowego ministra dla handlu morskiej do ministerstwa poczt i telegrafów. Projekt wyznaczenia ministra, jako najwyższego kierownika całej gospodarczej akcji wojennej, od komunikacji

morskiej, aż do cen za środki żywności, jak donosi „Times”, Chamberlain odrzucił. Chamberlain uważa, jak wyraził to już lord Hankey w izbie gmin, że minister finansów jest równocześnie najwyższym ministrem dla zrównoważenia wszelkich kwestyj gospodarczych. Projekt smutek liczbowo gabinetu wojny również spotkał się ze sprzeciwem ze strony Chamberlaina.
Jak donoszą duńskie komunikaty z Londynu, Churchill ma być usunięty z urzędu pomeniecia ministra dla przyspieszenia budowy okrętów, aby jak najprędzej stworzyć liczną flotę morską. Anglia w tym miejscu ma jednak olbrzymie trudności do przezwyciężenia; istotne powody stanowią również prowokacyjne wystąpienie Chur-

chilla przeciwko państwu neutralnym.

Oto stan kryzysowy wewnątrz rządu angielskiego. Główne pogłoski o rekonstrukcji gabinetu są oznaką prawdziwej sytuacji w Anglii, która wzbudziła wśród szerokiej kół społeczeństwa zaniepokojenie. Angielskie ministerstwo racjonalizuje na cukier dla celów produkcji. Powyższe zarządzenie dotknęło w dużym stopniu przemysł czekoladowy, gdzie zatrudnionych było tysiące ludzi. Dla wód mineralnych wyznaczono ograniczenie do czwartej części w stosunku do racyj przedwojennych. Względnie ograniczenia w żywieniu będą stale wzrastały. Brak paszy dla bydła i drobin coraz więcej daje się odczuwać. W gazecie londyńskich hodowcy drobiu skarżą się, że zostali smuszni pozabijać kury, przeznaczone na wyłęg, są według nich szczerpaki żywienia. Dlatego produkcja jaj spada coraz bardziej w przerażających sposób.

Rzym ostrzega

Rzym, 27 stycznia.

Rzymski dziennik „Tevere” kieruje pod adresem państw skandynawskich ostrzeżenie, aby nie poszły na lep obłeczek angielskich.

Używając strasząka w postaci rzekomego niebezpieczeństwa grożącego ze strony Sowietów, Anglia chce związać z sobą państwa skandynawskie nową serią paktów gwarancyjnych. Świat jednak wie, że dla Anglii i jej zamiarów politycznych tak zwana kultura, której rzekomo broni, stanowi jedynie przeszkody, pod którym chciałyby możliwie jak najbardziej rozszerzyć konflikt.

Też, jako neutralny obserwator wypadków w Skandynawii, może — zdaniem cytowanego dziennika — wydać obiektywną opinię: państwa skandynawskie mają mało do zyskania, ale wszystko do stracenia.

Jednolita odzież we Włoszech

Mediolan, 27 stycznia.

W całym Włoszech wprowadzone będzie standardyzowanie odzieży, które objąć ma następujące części ubrania: jednolity typ męskiego obuwia męskiego i damskiego, jednolity typ obuwia taniego, jeden rodzaj materiału wełnianego mieszanego z innymi surowcami na garnitury męskie i suknie kobiece, materiał nie wełniany na odzież męską zaręczoną jak kombinezony bawełniane, mieszany z innymi surowcami na bieliznę stołową i pościelową i jeden gatunek materiału na bieliznę osobistą.
Wszystkie te materiały mają być wytwarzane w różnych kolorach i wzorach. Ma być również ustalony jednolity model na koszule męskie i garnitury, jednolity model na trykoty męskie i damskie, a mieszanej bawełny, jeden typ skarpetek męskich i mieszanej bawełny i po jednym wzorze damskich pończoch z bawełny i sztucznego jedwabiu.

Jak donoszą z Rzymu, data i lutego wprowadzone będzie we Włoszech racjonalizowanie kultury dla użytku prywatnego. Cukier będzie rozdzielony na karty żywnościowe, rozdane jeszcze w bieżącym miesiącu.

Dotychczas podobne ograniczenia istniały dla kawy, której od września 1939 r. w ogóle nie wolno sprzedawać osobom prywatnym. Dalsze ograniczenia dotyczące będą spóżyca oliwy, mięsa, tłuszczów itp.

Rekordowa ilość małżeństw w Rzeszy

Berlin, 27 stycznia.

Według sprawozdania urzędu statystycznego Rzeszy, zawarto w trzecim kwartale 1939 r. na terenie dawnej Rzeszy o 33,5% małżeństw więcej, niż w tym samym okresie 1938 r. Na podstawie informacji z wielkich miast zanotowano wzrastanie świątko nie się ilości małżeństw. Liczba małżeństw zawartych w ciągu roku ubiegłego wzięta się w cyfrze 740.000, a więc o 36.000 więcej, niż w roku poprzednim. W ten sposób rok 1939 osiągnął rekordową cyfrę roku 1924 kiedy to zawarto 740.161 małżeństw.

Dowodem wielkiej żywotności narodu niemieckiego jest dalej poważny wzrost narodzin, świątkożycie się z kwartału na kwartał. W pierwszym trzech kwartałach 1939 r. urodziło się na obszarze dawnej Rzeszy o 58.165 dzieci (a łącznie z Austrią i 91.084) więcej, niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

Według szczegółowych danych urzędu statystycznego Rzeszy liczba żywo urodzonych dzieci w ciągu 1939 r. w Rzeszy (łącznie z krajem aneksyjnym, Kłajpedą i Gdańskiem) wynosi około 1.640.000. W ten sposób osiągnięta została minimalna ilość urodzin, potrzebna dla utrzymania siły życiowej i obronnej Rzeszy.

Liczba 1.640.000 nowonarodzonych dzieci w Rzeszy Niemieckiej (bez terenów wschodnich i protektoratu), oznacza, że o milion dzieci więcej, niż we Francji (612.000), a o 800.000 więcej, niż we Francji i Anglii razem narodziło się w 1938 r.

Nowe bezwstydne próby Anglii

Nacisk wojenny na północy i południowo zachodzie

Amsterdam, 27 stycznia.

Francuski korespondent „Daily Telegraph” zapytuje, czy Francja i Anglia narzucają wkrótce kwestię neutralności norweskich wód terytorialnych.

Jako pretekst do całkowitego bezpodstawnego twierdzenia posłużył angiłkom wykręt, że Niemcy transport pewnych ładunków podejmują przez norweską wodę terytorialną. Skoro Niemcy trzymają się tej praktyki, to Francja i Anglia czuły by się, że są uprawnione ochronić okręty handlowe na obszarze wód norweskich przez wysłanie swych statków wojennych.

Tęgo rodzaju propaganda jest liczym innym, jak tylko usiłowaniem Anglii, by inne kraje zamieniły na pola bitew. Ponieważ Anglia przejrzała, że w wojnie gospodarczej blokadą nie nie walczyć, próbuje teraz rozszerzyć swe flanki na północ i na południe i to jest ciekawe, że mocarstwa zachodnie posługując się kłamliwymi wykrętami powołując się na swe specjalne prawa, które rzekomo posiadają na terytorialnych wodach Norwegii.

Berlin, 27 stycznia.

Prasa angielska z ożywieniem komentuje pogłoski, według których Rumunia ma dostarczyć Niemcom olbrzymią część swych wytworów żelaznych, stalowych i naftowych. Prasa angielska jest zdania,

że Anglia powinna zmienić kierunek swej polityki wobec Rumunii, skoro pogłoski o wzrastającej wymianie handlowej Rumunii z Niemcami zostają potwierdzone.

Jugosłowiański okręt niszczycielski zatonał

Belgrad, 27 stycznia.

Jugosłowiański okręt niszczycielski „Ljubljana” w drodze o godz. 17.20 przy wjeździe do portu wojennego Sibenik, przy przepływanym przez trudną cieśninę morską między dwoma wyspami uderzył silnie o rafę i tak silnie został uszkodzony, że w niedługim czasie zatonał. 138 ludzi załogi z wyjątkiem inżyniera maszynowego uratowano.

„Ljubljana” o wyporności 1200 ton reg. należała do t. zw. klasy miast, do której zaliczono się tylko okręty „Boograd” i „Zagreb”. Warsztaty okrętowe opuścił on za ledwie w roku 1939.

Zaostrzona kontrola w Tientsinie

Haga, 27 stycznia.

„Times” donosi z Tokio, że tamtejsze organizacje polityczne, gorąco przygotowują się do antyangielskich demonstracji i że rząd uzależnia teraz wszystko od tego, czy Anglii w dalszym ciągu zatrzymać będą parowce japońskie. Z widoczną troską donosi „Times” z Tientsinu, że

japońska kontrola na granicach angielskich koncesji znów przybrała ostrych form.

Pancernik „Deutschland” przemianowany na „Lützow”

Berlin, 27 stycznia.

Komendatura niemieckich sił zbrojnych ogłasza:

Na froncie zachodnim brak szczególnie ważnych wydarzeń.

Oddziały lotnicze kontynuują ciągle służbę na samolotach myśliwskich nad fron-

tem zachodnim i przeprowadzają loty wywiadowcze przeciwko Wielkiej Brytanii.

Okręt pancernik „Deutschland” który o wyniku działań wojennych prowadził wojnę handlową na wodach Atlantyku powrócił do portów macierzystych.

Następnie donoszą z Berlina: Führer i Najwyższy Wódz Niemieckich Sił Zbrojnych rozkazał przemianować okręt pancerny „Deutschland” na imię „Lützow”, ponieważ imię „Deutschland” przewidziane jest dla innego wojennego okrętu. Cieżki krążownik „Lützow” otrzyma również inne imię.

Z miasta i okolicy

Uwagze pp. Kupców

Zwracamy uwagę pp. kupców na zamieszczone w numerze dzisiejszym zawiadomienie Stowarzyszenia Kupców Polskich o rozpoczynającym się z dniem 29 b. m. wydawanym kart rejestracyjnych dla członków Stowarzyszenia. Po odbiór kart członkowie zgłaszają się winni z legitymacjami stowarzyszenia. Termin wydawania kart rejestracyjnych dla kupców niestowarzyszonych będzie podany dodatkowo. Szczegółowe dane dotyczące planu wydawania kart zawiera ogłoszenie.

Pożar

— W dniu 26 stycznia 1940 r. o godz. 18-tej na strychu domu mieszkalnego przy ul. Rynek Wielki nr. 53 wybuchł

pożar skutkiem wadliwych przewodów kanałowych. Ogień został ugaszony przed przybyciem straży pożarnej.

Kradzieże

— Kędzior Karol, zam. we wsi Szarlejk pow. Częstochowskiego na Ryunku Narutowicza poznał u Hieronima Tabora (Wspólna 13) swoje spodnie, które skradziono mu podczas wojny.

— Kukule Janowi (Lipowa 18) skradziono na Ryunku Narutowicza rower pozostawiony bez opieki.

— Krzywda Marcin (Złota 160) zameldował, że Szweczyk Zygmunt skradł mu lejce. Solgany jednak przez syna meldującego — lejce porzucił.

— Czechowskiemu Eugeniuszowi (R6 wznolegia 1) — skradziono z podwórza 2 kury.

Amtliche Bekanntmachung

Bei Ausbruch eines Feuers ist die Feuerwehr sofort durch die Fernsprechnummer 2222 herbeizurufen.

Tschenstochau, d. 26. Januar 1940.

Der Städthauptmann
DR. WENDLER,

Obwieszczenie urzędowe

W razie wybuchu pożaru należy natychmiast telefonować do Straży Ogniowej pod nr. 2222.

Częstochowa, dn. 26 stycznia 1940 r.

Der Städthauptmann
DR. WENDLER,

EIN verzierter Hund, braun „Ceter”, abzuholen Restaurant „Paryska”. 258

PRZYBLAKAŁ się pies brązowy oster do wdebrania w Restauracji Paryskiej.

DIE TANZSCHULE Kostecki, Waszyngtona 6 Tanzen — Dienstag — Donnerstag 5 — Sonntag — Freitag 4 Uhr Abenda.

SZKOŁA TARCOW Kosteckiego, praktyczne Wtorki i Czwartki 5 — Niedziela — Piątek 4 4 godz. wieczorem. 259

ŚW ECE GROMNICZNE

oraz miód naturalny kuracyjny

POLECA:

FABRYKA ŚWIEC
HENRYK GOSEK
CZĘSTOCHOWA,
ul. Jasnogórska 102.

PLAC przy rynku w Olaszynie koło Częstochowy sprzedam. Jasnogórska 110 m. 2. 259

ZGUBIONO legitym. Ubezpieczalni Społ. wyd. z imię Stanisław Markowski 27

POKOJ nieumieblowany odnajmę solidnej osobie tródmiesięc. Oferty Kurier „30”. 290

ADWOKACI „A. Kozłowski i T. Gzyński” prowadzą sędziowską kancelarię w Częstochowie, ul. Kopernika 21, nasrzednio poczty Głównej. Godziny przyjęć: 4 po poł. — 7 wiecz.

WYSIEDLENIEM z Poznania poszukuje wódek dziecięcy - sportek. Oferty pod „260”. 260

KOREPETYCYJ udziela sumiennie student uniwersytetu poznańskiego, Kociuszki 21 m. 7. 264

SKLEP zaraz do wynajęcia. Aleja Wolności 81. Wiadomość u dozorca.

KUPIĘ okazynie kredens stołowy dęszmo orzechowy w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „kredens”. 278

KREDENS, piec zielony - szamotowy, fortepian, krzesła. Sprzedam Jasnogórska 110 m. 2. 276

NAUCZ się szybko po niemiecku. Latwa podrecznik dla samouków. Oprawa prof. Wróbel. Cena 2.50. Do nabycia w księgarniach. 0.17

Meb'e nowoczesne sprzedaz — kupno. Adam Gliński, Aleja 12.

Stowarzyszenie Kupców Polskich zawiadamia Członków, że z dniem 29 stycznia b. r. przystępuje do wydawania kart rejestracyjnych, w następującej kolejności:

Branża Spożywcza

dn. 29. I. od litery A do G

dn. 30. I. od litery H do L

dn. 31. I. od litery M do R

dn. 1. II. od litery S do Z.

Dalsza kolejność wydawania kart rejestracyjnych zostanie podana do wiadomości tą samą drogą, a o terminie wydawania kart rejestracyjnych dla nie stowarzyszonych nastąpi ogłoszenie oddzielne. Po deklaracji należy zgłaszać się z legitymacjami członkowskimi!

ZARZĄD.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Wacław Tagowski 26

STUDENTKA udzieli lekcji za całonocne utrzymanie. Zgłoszenia Kurier „studentka” 25

SPRZEDAM meble futro elkowe w dobrym stanie. św. Teresy nr. 4 m. 2 217

KUPIĘ pianino w dobrym stanie. Oferty sub „Anna” w Kurjerze. 279

SZUKAM pokoju przy niemieckiej rodzinie. Zgłoszenia Renoma pod „Pokoje”. 252

SŁUŻĄCA do wszystkich poszukuje posady. Oferty Kurier „służąca”. 250

FABRYKA I CHEMICZNA PRALNIA

ALEKSANDER HEININGER

W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przędzy, sztuk i innych.

Fabryka ul. Zacisznańska 8/16

Sklep „N. M. Fanny 32.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany fachowiec wysiedlony poznańczyk, Kociuszki 21 m. 7. 263

DO SPRZEDANIA dwie pary nart. Wiad. w Kurjerze. 270

KONCESJONOWANE BIURO TŁUMACZEN I podaż zaletwia pozytywnie i fachowo prosby i podania do władz. II Aleja 31. 269

INTELIWENTNA paniuszka poznańska z dobrę rodziną zajmie się dziećmi w zamian za utrzymanie i mieszkanie. Oferty pod „opiekunka” 268

ZGUBIONO książeczkę wojskową, prawo jazdy dorozką, książeczkę dla konia na nazwisko Łazów Stanisław. Znalazca proszony jest o swrot do edm „Kuriera”. 266

KUPIĘ futro łapki karabulowa, zegarek złoty, bransoletkę, obrączki i pierścionek. Mickiewicza 43. 257

KUPIĘ litwy zastępstwa Tow. Kredytowego m. Częstochowy. Kędzierska, Dąbrowskiego 56 parter 16

ZGUBIONO patent na sprzedaż owoców i zezwolenie wydane przez m. Częstochowę na nazwisko Dawid Chłopak, ul. Gejsa. 274

NIEMIECKIE próby, podania, do Sądów, Władz wszelkich tania. Jasnogórska 25. 0.48

PRZYJMĘ wszelkie roboty na drutach, szydełkiem wg najnowszych wzorów, żurnali, Plaze, Barbary 17 m. 7 I piętro. 273

DO PROWADZENIA ksergowości i prac biurowych przyjmie firma chrześcijańska inteligentną pomoc w charakterze praktykantki. Zgłoszenia „Renoma” pod „księgowość”. 273

KTOBY z szlachetnych Częstochowian zaufarozdnie rodzinie wysiedlonej z Poznania łóżko, krzesła, stół, szafę i t. p. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera pod „Poznańczyk”. 256

KTO ma jakie wiadomości o kapralu Janie Knapiku, służącym w Kutnie niech zawiadomi rodziców. Okrzes 29 — Raków. 269

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, trzy pokoje z kuchnią. Zgłaszac się Dąbrowskiego 15 m. 5 II piętro front. 268

Słowo drobnego ogłoszenia w „Kurjerze Częstochowskim” kosztuje 15 gr.

MEBLE nowe i używane kupuje i sprzedaje B. Stobiska, Narutowicza 26. 211

POTRZEBNY dobry pracownik krawiecki na dwie sztuki. Kilńskiego 11 286

POSZUKUJĘ pielkarni do wydzielawienia. Zgłoszenia Aleja Wolności 32. Cukiernia. 287

KUPIĘ maszyny do pisania. Aleja Wolności 16 m. 3. 284

SKLEP GALANTERYJNY sprzedam. Wieluńska 26. Kolos. 227

PAN, który był z WACŁAWEM LEMKE I dał o nim wiadomość do apteki p. Kozarskiego, proszony jest o podanie swego adresu do tujszej apteki. RODZICE.

PRAKTYCZNA metoda 12tyka niemieckiego z kluczem, oraz wzory podań i listów handlowych polsko - niemieckich str. 304. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Wydawnictwo Antona Gmachowskiego. Częstochowa, Ślaska 12.

Wytwórnia siatek metalowych

Marian Kujawski
Częstochowa, III Aleja Nr. 11.

Produkuje siatki do ogrodzeń, siatki, fabryk, szós i t. p. — Wyteżeczki ocykowane. — Siatki.

SZOFRER poszukuje posady. Łaskawe oferty do adm. Kuriera pod „wykwalifikowany”. 281

20-LETNIA z średnim wykształceniem przyjmie każdą pracę. Oferty Kurier pod „skromnie wynagrodzenie”. 213

OBRAZY

Art. amatora sprzedam lub zamienię na żywność. Jasnogórska 25 m. 3. 0.50

KUNIE burkę (błunde) w dobrym stanie. Zgłosz. alicia Ślaska Nr. 26 m. 1. 262

PRELENIARKA dyplomowana, poznańska, przyjmie posadę od zarzą. Zgłoszenia Kosciuszki 23 II piętro. 272

Wytwórnia waliz

wszelkiego rodzaju oraz przyjmuję obślaki reperacje. III Aleja 61 I piętro front. 0.51

ROWER meble używany kupię okazynie. Focha 51 m. 5 271

DLA CHORYCH ZIOŁA LECZNICZE. Narutowicza 31. 261

ZGUBIONO przepustkę jedca wydaną przez Władze Niemieckie w Altengrab na nazwisko Stefan Gruzło. 265

K U P U J Ę znaczki polskie, zagraniczne i WSZYSTKIE z napisem Port Gdańsk. Cenę najwyższą. Biuro filatelistyczne, III Aleja 49 (sklep) 267

ZGUBIONO książeczkę Ubez. Społecznej na imię Marcin Rał. 275

MASZYNA damska bębnowa do sprzedania. Mokra 2 m. 4. 280

SPRZEDAM harmonię 3-oh rządową 24-ro basową z mechaniką i-my warzawskiej, Jasnogórska 12 m. 23 282

KUPIĘ worki na mąkę, zapłacę gotówką lub zamienię na mąkę. Oferty Kurier „worki”. 283

OWCZARKA bardzo ostrego sprzedam. Kazimierza 20 284

ZGUBIONO portfel z dokumentami Tadeusza Nowickiego zwrócić za wynagrodzeniem Waszyngtona 73 m. 8. 285

UNIEMIAŁ korepetycji — zakres gimnazjum Znam dobrze niemiecki. Wiadomość pod „studentka”. 232

Dr. med. JAN SŁOTWIŃKI

przyjmuje w gabinecie Dr. med. E. Petrykate. Al. Wolności 3/5 II piętro codziennie od 4 — 6.

W chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce lekarskiej. 292

UNIEWAŻNIAM 3 weksle to blanko: jeden na zł. 500, drugi na 100, trzeci na 400, z wystawieniem Antoniego Łajpaja. 293

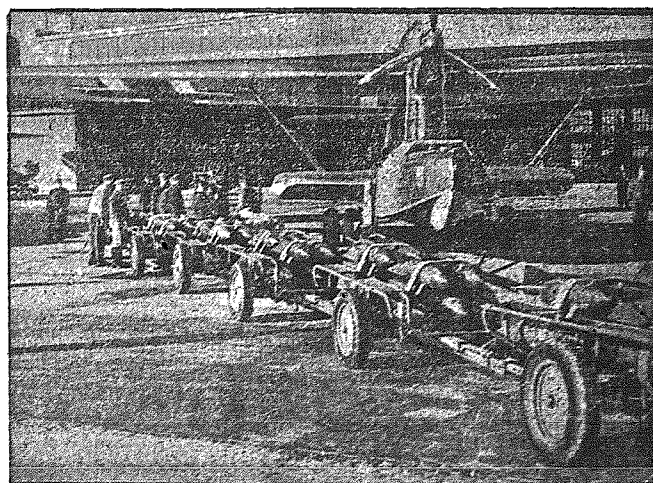
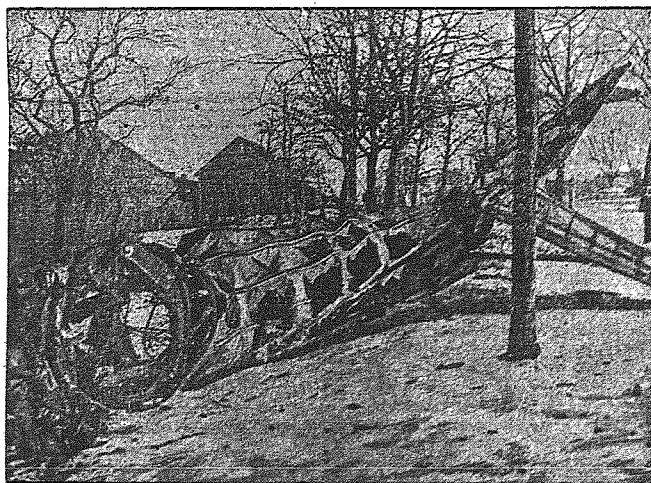
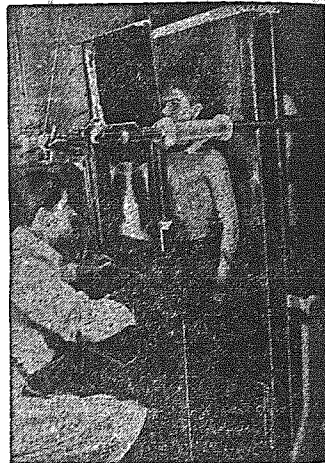
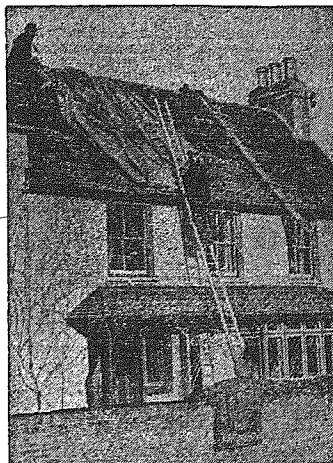
POKOJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Kilńskiego 23 m. 6 294

STEINKOHLER u. KOKS vom Lager n. Wagon laufend abzugeben. Franz Konczak, Praskau.

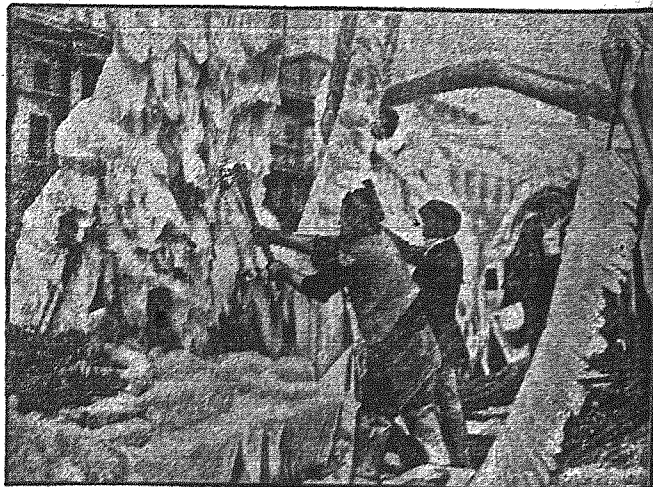
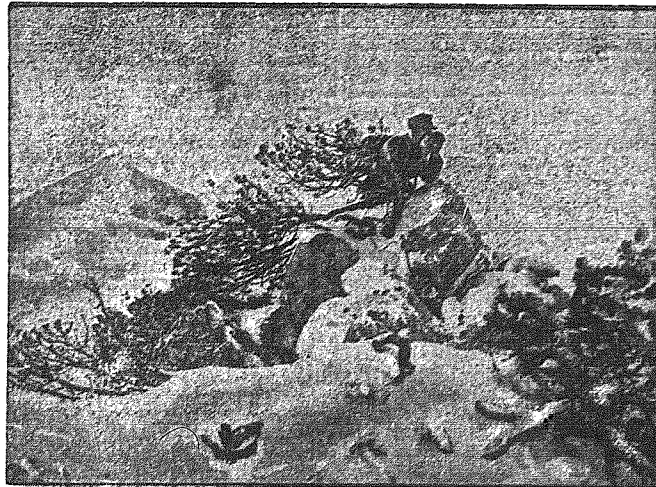
KUPIĘ maszynę do pisania, kase ołnitrową, meble stołowy, sypialnie, gabinet. Oferty Kurier „kasa”. 218

Ilustracje, które coś nam mówią

Cały świat zna poważne troski Anglii i wie o nieprzyjemnych dla jej nerwów, niszczących niespodziankach. Pomimo całego snobizmu, panującego w bogatych sferach angielskiej plutokracji, która obnosi swe pozy na pokaz, w rzeczywistości objawia jedynie bojaźń przed męstwem. Z ich snobizmem i do tego kieszą złota chcieliby plutokraci swój własny naród, a także i inne państwa opanować i uciskać. Student z Oxfordu (pierwsza ilustracja na lewo) demonstruje nam właściwe zachowanie dżentelmena, którego jedną z oznak jest opieranie nóg na stole. — A w międzyczasie wybuchają bomby, jak to pokazuje nam następna ilustracja z Londynu, przy czym straszliwe skutki tych wypadków usiłuje ukryć tchórzliwie angielskie ministerstwo kłamstw. Równocześnie siła niemieckiego lotnictwa, które wywołuje w Anglii tyle strachu, rośnie. Dwie następne ilustracje przedstawiają przyjęcie młodzieńca, kandydata do lotnictwa, poprzedzone szybkimi badaniami jego woli i przydatności fizycznej. Marynarz niemiecki (ilustracja na prawo u góry) aparatem świetlnym utrzymuje łączność pomiędzy jednostkami floty wojennej a zwiastującym lotnictwem niemieckim.



Nieprzyjaciel nie może sprostać duchowi bojowemu i możliwościom niemieckich samolotów myśliwskich i bombowców. Na lewo zniszczony przez niemiecki samolot myśliwski aparat francuski, który spadł na teren wioski francuskiej. Na prawo — moment ładowania bomb do niemieckich samolotów.



Zima z całą surowością swego zimna panuje nad światem. Wojna jednak trwa dalej. Na lewo widzimy niemieckiego artylerzystę górskiego na posterunku obserwacyjnym, na prawo załoga duńskiego statku uwalnia okręt od lodowatego pancerza.